

Sygn. akt II K 280/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2015 roku

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Renata Folkman

Protokolant: sekr.sądowy Joanna Kotala

przy udziale Prokuratora: Tomasza Retyka, Marcina Polaka

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2015 r., 18 listopada 2015 roku na rozprawie sprawy

M. B.

s. J. i J. z domu S.

ur. (...) w Z. (...)

oskarżonego o to, że:

w dniu 28 listopada 2014 r. w godzinie 11.00 w P. (...) na terenie Aresztu Śledczego przy ul. (...) znieważył funkcjonariusza Służby Więziennej Aresztu Śledczego w P. (...) w osobie starszego oddziałowego działu ochrony sierż. sztab. W. G. podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych w ten sposób, że w trakcie prowadzenia czynności służbowych przez w.w-go używał w stosunku do niego słów wulgarnych i powszechnie uznanych za obelżywe,

tj. o czyn z art. 226§1 kk

orzeka

- oskarżonego M. B. uznaje za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu i za to na podstawie art. 226§1 kk w zw. z art. 4§1 kk wymierza mu karę 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych;
- na podstawie art. 69 § 1 kk, art. 70 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 4§1 kk wykonanie orzeczonej kary grzywny warunkowo zawiesza oskarżonemu na okres próby 2 (dwóch) lat;
- zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. D. K. (1) kwotę 619,92 (sześćset dziewiętnaście 92/100) złotych tytułem zwrotu kosztów obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu;
- zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1206,08 (jednego tysiąca dwustu sześciu 08/100) złotych tytułem zwrotu wydatków postępowania, natomiast zwalnia go z opłaty.

UZASADNIENIE

W dniu 28 listopada 2015 r. w godzinach popołudniowych – około godziny 11:00 – M. B. oczekiwał na zwolnienie z Aresztu Śledczego w P. (...) przebywając w rejonie łącznika – miejsca, w którym zbiegają się trzy różne skrzydła aresztu, w bliskiej odległości od posterunku przyjąć-zwolnień, za kratami (tzw. „klatka”, „poczekalnia”). Trwały procedury każdorazowo towarzyszące zwalnianiu osadzonego prowadzone przez funkcjonariuszy z działu finansowego, magazynu oraz ewidencji. Funkcjonariusz SW W. G. pełnił wówczas służbę w rejonie łącznika, natomiast

funkcjonariusz D. K. (2) – w rejonie posterunku. Osadzony M. B. miał opuścić areszt śledczy po odbyciu kary pozbawienia wolności, której ostatni miesiąc spędził w pojedynczej, monitorowanej celi – wobec nałożenia nań przez dyrektora aresztu śledczego kar izolacyjnych (tzw. izolatek) za łamanie regulaminu jednostki penitencjarnej. Oczekując na zwolnienie M. B. zaczął odczuwać silną frustrację postrzegając czasochłonność procedur zwolnienia jako zamierzone, przekorne działania pełniących wówczas służbę funkcjonariuszy, które – w jego przeświadczeniu – miały na celu zgnębienie go, sprawienie mu przykrości w odwecie za częste, powtarzające się z jego strony naruszenia regulaminu aresztu śledczego oraz przynależność do podkultury więziennej. W istocie wydłużające się w czasie zwolnienie spowodowane było koniecznością doniesienia z oddziału, na którym przebywał uprzednio M. B., należących do niego przedmiotów, które tam pozostały. Dając upust silnym emocjom o negatywnej konotacji M. B. począł krzykiem domagać się natychmiastowego zwolnienia, powołując się na decyzję dyrektora aresztu polecającą zwolnić go do godziny 12:00. Wzburzony, jednoznacznie na swoją niekorzyść postrzegający okoliczności zwolnienia, spluwał na ściany i podłogę „klatki”, używając przy tym słów niecenzuralnych. Funkcjonariusz W. G., chcąc uspokoić osadzonego, podszedł do kraty wraz z funkcjonariuszem K., zwrócił oskarżonemu uwagę, polecił zaprzestać manifestowania złości i opanować emocje. Oskarżony zareagował potokiem wulgaryzmów. Na pytanie W. G. o adresata tegoż monologu oskarżony odparł, iż mówi do „misia gogo”. Po doniesieniu brakujących przedmiotów z bloku, na którym przebywał osadzony, a także po zakończeniu procedur związanych z jego zwolnieniem, M. B. opuścił areszt śledczy, natomiast funkcjonariusz W. G. sporządził i przedłożył dyrektorowi notatkę służbową dotyczącą zdarzenia. Miejsce, w którym znajdowali się oskarżony oraz funkcjonariusze G. i K. w chwili zdarzenia, nie było objęte monitoringiem.

(częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. B. k. 32v, 109-110; zawiadomienie o przestępstwie k. 1; zeznania świadków W. G. k. 6, 110v-111v, D. K. (2) k. 10v, 111v-112; pismo AŚ w/m k. 117)

Oskarżony M. B. urodził się (...) Kawaler, nie posiada nikogo na utrzymaniu. Legitymujący się wykształceniem średnim, z zawodu technik administracji. Jest osobą bezrobotną, bez dochodu, pozostającą na utrzymaniu ojca. Nie posiada majątku. Wielokrotnie karany. Nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo, rozpoznano u niego natomiast inne zakłócenia czynności psychicznych pod postacią uzależnienia mieszanego i zaburzeń osobowości. W czasie popełnienia zarzucanego mu czynu miał zachowaną zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem.

(dane osobopoznawcze k. 32, 108-108v; karta karna k. 14-16; opinia sądowo-psychiatryczna k. 42-44)

W śledztwie oskarżony M. B. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, skorzystał z prawa do składania wyjaśnień. Oświadczył, iż w dniu 28 listopada 2014 r. przebywał w pomieszczeniu z kratą przeznaczonym dla osadzonych oczekujących na zwolnienie z Aresztu Śledczego w P. (...) Wskazywał, iż po 28 dniach tzw. „izolatek” prowadził sam ze sobą osobliwy dialog, używając słów wulgarnych i obraźliwych, które nie były skierowane do funkcjonariuszy SW. Wyjaśnił, iż na pytanie pokrzywdzonego W. G. o adresata tych sformułowań odpowiedział, iż mówi do „misia gogo” (k. 32v). Następnie – kilka dni po przesłuchaniu – wystosował do Prokuratora pismo zatytułowane „Doniesienie”, w którym zarzucał W. G. bezpodstawne oskarżenie go w przedmiotowej sprawie (k. 39). Natomiast po zaznajomieniu się z materiałami śledztwa oskarżony przyznał się do winy i wyraził wolę skorzystania z instytucji prokuratorskiego wniosku o skazanie bez przeprowadzania rozprawy w trybie art. 335§1 kpk (k. 52).

Na posiedzeniu (w przedmiocie wniosku) podtrzymywał swoje stanowisko, ale sprzeciw zgłosił pokrzywdzony, który podniósł iż w jego ocenie zaproponowana przez prokuratora kara (grzywny samoistnej) jest zbyt łagodna, powiedział że w jego ocenie właściwa byłaby kara izolacyjna z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. (k. 98)

Na rozprawie oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i argumentował uprzednią wolę rozpoznania sprawy w trybie art. 335§1 kpk chęcią szybkiego zakończenia niniejszego postępowania. Wyjaśnił, iż w dniu zdarzenia został sprowokowany przez funkcjonariusza SW W. G., który przedstawił go jako „małpę” policjantom z wydziału konwojowego oczekującym na wydanie innego osadzonego. Wskazywał nadto, iż miał opuścić areszt śledczy po odbyciu kary 8 miesięcy pozbawienia wolności, z której ostatnie 28 dni spędził w warunkach odosobnienia – w

tw. „izolatce” (celi jednoosobowej, monitorowanej), co stanowiło skutek nałożenia nań kary dyscyplinarnej przez dyrektora aresztu w związku z łamaniem regulaminu jednostki penitencjarnej. Wyjaśnił, iż funkcjonariusze G. i K. na jego uwagi odnośnie przedłużającej się procedury zwolnienia werbalnie starali się go sprowokować. Oskarżony szeroko argumentował swoje subiektywne przeświadczenie o „nagonce na jego osobę” wskazując na częste karanie go przez władze aresztu za zachowania polegające na nieprzestrzeganiu tych punktów regulaminu jednostki, które on uważa „za niemądre”. Wyjaśnił, iż jego postawa manifestowana w czasie odbywania kar pozbawienia wolności wynika z utożsamiania się z subkulturą więzienną i respektowania „regulaminu” tejże, przy czym – jak skonstatował – funkcjonariusze Aresztu Śledczego w P. (...) wyjątkowo konserwatywnie podchodzą do przypadków niesubordynacji skazanych.

Reasumując oskarżony na rozprawie podtrzymał pierwotną wersję zdarzeń wskazywaną w śledztwie, iż wypowiedziane przezeń słowa wulgarne nie były skierowane do funkcjonariuszy SW, lecz niejako w przestrzeń (oskarżony twierdził, iż wówczas mówił do siebie), zaś niniejsze postępowanie jest wynikiem niechęci funkcjonariuszy i władz aresztu do jego osoby w związku z przynależnością do subkultury więziennej oraz częstymi przypadkami łamania regulaminu aresztu (k. 109-110).

Ustalenia w zakresie czasu, miejsca i okoliczności zdarzenia sąd poczynił na podstawie zeznań świadków W. G. oraz D. K. (2), a także po części na podstawie wyjaśnień oskarżonego M. B. w zakresie, w jakim korespondowały z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym.

Niekwestionowanym jest fakt użycia przez oskarżonego sformułowań wulgarnych, uznanych za obelżywe wobec funkcjonariusza służby więziennej, albowiem okoliczność tę potwierdzają tak wyjaśnienia oskarżonego, jak i zeznania obu świadków. Ich relacje różnią się w tym zakresie jedynie tym, iż oskarżony utrzymywał, jakoby nie było jego zamiarem znieważenie W. G. (prowadził dialog sam ze sobą, jak wyjaśnił), z kolei świadkowie przytoczyli (zacytowali) użyte przez oskarżonego obraźliwe sformułowania, zaś składnia i tryb tychże wyrażen wskazuje, że zwracał się on w ten sposób do funkcjonariusza.

Pozytywnie ocenił sąd zeznania świadków W. G. i D. K. (2), które są wewnętrznie spójne, logiczne, wzajemnie ze sobą korespondują, zaś świadkowie tak w śledztwie, jak i przed sądem złożyli zeznania jednakowej treści, co dodatkowo wzmacniało ich wiarygodność. Świadek W. G. spontanicznie opisał okoliczności zdarzenia, odnosząc się zarazem do ewentualnych motywów zachowania M. B. – subiektywnego odczucia tegoż osadzonego o rzekomej silnej niechęci funkcjonariuszy aresztu wobec jego osoby. Relacja świadka G. jest koherentna z zeznaniami D. K. (2), a także wnioskami opinii sądowo-psychiatrycznej dotyczącej oskarżonego w zakresie stwierdzonych u niego zaburzeń osobowości przejawiających się prezentowaniem przez M. B. stałego, nieprawidłowego wzorca zachowań, drażliwości oraz impulsywności, wykazywanej przezeń niskiej tolerancji na frustrację oraz skłonności do obwiniania innych. Przesłuchanym w sprawie świadkom w żaden sposób nie można zarzucić stronniczości. Obaj są funkcjonariuszami służby więziennej obowiązani czuwać nad przestrzeganiem przez osadzonych zasad ustalonych regulaminem jednostki penitencjarnej. Postępowanie dowodowe nie wykazało istnienia jakiegokolwiek konfliktu pomiędzy pokrzywdzonym a M. B., zaś wskazywane przez oskarżonego przeświadczenie o „nagonce na jego osobę” sąd postrzegał wyłącznie w kategoriach jego subiektywnego odczucia i ocenił przez pryzmat wspomnianej już opinii biegłych psychiatrów.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego M. B. w zakresie jego stanu emocjonalnego w trakcie czynności zwolnienia z aresztu, faktu używania słów niecenzuralnych oraz słownej riposty na pytanie pokrzywdzonego, do kogo oskarżony kierował wulgaryzmy. W pozostałym zakresie wyjaśnienia M. B. sąd uznał za niewiarygodne, ponieważ odbiegają znacznie od wersji wskazanej przez dwóch przesłuchanych w sprawie świadków (którzy wykluczyli okoliczność sprowokowania oskarżonego), zaś oskarżony nie wskazał żadnego źródła dowodowego pozwalającego zweryfikować podnoszoną przezeń okoliczność wyszydzania go w obecności funkcjonariusza policji z wydziału konwojowego, w sytuacji braku monitoringu w miejscu zdarzenia. Dla porządku wskazać należy – co jest zgodne z wnioskami opinii sądowo-psychiatrycznej – iż oskarżony permanentnie i świadomie łamał regulamin aresztu, narażając się tym samym na ukaranie dyscyplinarne, jednakże fakty oraz ich następstwa postrzegał z perspektywy umniejszania własnej winy,

przy jednoczesnym przenoszeniu ciężaru odpowiedzialności na inne osoby. Sąd przyjął, iż relacja oskarżonego co do okoliczności zdarzenia jest niekompletna, on sam zaś w sposób selektywny relacjonuje fakty zgodnie z przyjętą linią obrony. Zważyć należy także na rozbieżności wersji podawanej przez oskarżonego w śledztwie z tą zaprezentowaną na rozprawie. Pierwotnie M. B. nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, następnie przyznał się i wyraził wolę skorzystania z instytucji wniosku Prokuratora o skazanie bez przeprowadzania rozprawy, zaś na rozprawie ostatecznie powrócił do pierwszej wersji, w sposób znacznie bardziej obszerny niż miało to miejsce na etapie postępowania przygotowawczego składając wyjaśnienia i dodając do nich wariant uprzednio niewystępujący, to jest okoliczność prowokowania go przez funkcjonariuszy SW poprzez okazywanie funkcjonariuszom wydziału konwojowego i określanie w sposób pejoratywny „małą”. Sąd nie dał wiary argumentacji oskarżonego, iż w chwili zdarzenia prowadził dialog sam ze sobą, uznając ją jedynie za przyjętą przez M. B. linię obrony.

Sąd pozytywnie ocenił opinię biegłych psychiatrów K. O. i K. G., albowiem jest rzeczowa, czytelna i w sposób wyczerpujący udziela odpowiedzi na przedstawiony zakres ekspertyzy. Sąd nie znajduje powodów, by kwestionować wartość dowodową tej opinii. Biegli opiniowali w oparciu o akta sprawy i jednorazowe badanie sądowo-psychiatryczne oskarżonego, unikali oceny dowodów poprzestając na ich weryfikacji w oparciu o własną wiedzę fachową, a zatem nie przekroczyli swych procesowych uprawnień. Jednocześnie brak jest okoliczności, które w jakikolwiek sposób podważałyby kompetencje bądź bezstronność któregokolwiek z biegłych. Zatem w ocenie sądu na podstawie opinii tychże biegłych należy czynić ustalenia faktyczne i w oparciu o nie oceniać wiarygodność innych zebranych w sprawie dowodów, w szczególności wyjaśnień M. B..

Sąd uznał również za wiarygodną załączoną do akt sprawy dokumentację w postaci zawiadomienia o przestępstwie, danych o karalności, telefonogramów i pism nadesłanych przez Areszt Śledczy. Dokumentacja ta nie była kwestionowana przez strony w toku sprawy i mogła z tego względu stanowić pełnowartościowy dowód w niniejszym postępowaniu.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Art. 226§1 kk stanowi, iż podlega karze, kto znieważa funkcjonariusza publicznego lub osobę do pomocy mu przybraną, podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych.

Oskarżony M. B. w dniu 28 listopada 2014 r. na terenie Aresztu Śledczego w P. (...)oczekując na zwolnienie z tej jednostki penitencjarnej po odbyciu kary pozbawienia wolności, wyartykułował słowa wulgarne, powszechnie uznane za obelżywe w stosunku do funkcjonariusza SW W. G., który pełnił służbę i wykonywał czynności służbowe.

Postępując w taki sposób oskarżony M. B. wyczerpał znamiona art. 226§1 kk.

Przedmiotem ochrony w art. 226§1 kk jest autorytet osób realizujących pełnieniem swych obowiązków działalność instytucji państwowych, a także ich godność. Jest to przestępstwo bezskutkowe, tj. nie wymaga nawet doznania przez adresata poczucia poniżenia. Chroniona godność pojmowana jest w sposób zobiektywizowany, określony przez powszechnie przyjęte normy kulturalno-obyczajowe (vide wyrok SA w Białymstoku z 6 grudnia 2012 r., II AKa 218/12, Lexis.pl nr 5015544). Za znieważenie funkcjonariusza na służbie kara należy się niezależnie od tego, czy do przestępstwa doszło publicznie, czy bez świadków, albowiem przepis art. 226§1 kk nie zawiera znamienia publicznego działania jako warunku karalności za znieważenie funkcjonariusza publicznego (zob. uchwała SN z 20 czerwca 2012 r., I KZP 8/12, OSNKW 2012, nr 7, poz. 71, tak również wyrok SN z 8 listopada 2011 r., II KK 93/11, OSNSK 2011, poz. 2023). Wskazać należy, że pojęcie „zniewagi”, która musi przybrać postać aktywnego okazywania braku szacunku, ma identyczny sens jak w art. 216 kk, zaś rzeczowym kryterium oceny w tym przedmiocie stanowią normy społeczne, a nie subiektywne mniemanie o sobie określonego funkcjonariusza (vide wyrok SN z 17 lutego 1993 r., III KRN 24/92). W realiach niniejszej sprawy bezspornym jest użycie przez oskarżonego wobec funkcjonariusza W. G. słów i sformułowań obelżywych, wulgarnych. Co prawda pojęcie zniewagi nie zostało sprecyzowane w Kodeksie Karnym, jednakże jego znaczenie w prawie karnym nie odbiega od tego, które występuje w języku powszechnym. Znieważać oznacza ubliżać komuś, lżyć, obrażać kogoś (tak: Słownik języka polskiego, oprac. E. Sobol, Warszawa 2005, s. 1281). Za zniewagę uznać należy zatem wszelkie zachowania, które stanowią wyraz pogardy dla drugiego człowieka,

niezależnie od odczuć samego pokrzywdzonego, zgodnie ze wzorcami obyczajowymi i ocenami zdeterminowanymi kulturowo (za: postanowienie SN z 7 maja 2008 r., III KK 234/2007, LexisNexis nr 1952101, Biul. PK 2008, nr 10, poz. 33). W niniejszej sprawie użyte przez M. B. określenia miały ewidentnie pejoratywny wydźwięk, były wyrażeniami w sposób dosadny i ordynarny określającymi właściwości czy zjawiska, które można nazwać, używając słów neutralnych stylistycznie, a odnosiły się do wykonującego czynności służbowe pokrzywdzonego – starszego oddziałowego działu ochrony w areszcie śledczym.

Wymierzając oskarżonemu karę sąd kierował się dyrektywami zawartymi w przepisie art. 53§1 i 2 kk.

Na korzyść oskarżonemu sąd przyjął działanie w stanie silnego wzburzenia. Aczkolwiek M. B. w czasie popełnienia przypisanego czynu miał zachowaną zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem, to jednak jego zachowanie w chwili zdarzenia było tożsame z prezentowanym, a stwierdzonym przez biegłych stałym, nieprawidłowym wzorcem zachowań i stanowiło wypadkową splotu okoliczności: z jednej strony impulsywności i niskiej tolerancji frustracji oskarżonego, z drugiej – przedłużającymi się czynnościami związanymi z jego zwolnieniem z aresztu i tendencją do przypisywania otoczeniu społecznemu ukrytych motywów do działania na jego szkodę.

Okolicznością obciążającą jest natomiast wielokrotna karalność oskarżonego, głównie za przestępstwa przeciwko mieniu i prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, a także brak refleksji co do winy spowodowany jego przeświadczeniem o słuszności własnych racji.

Przestępstwo z art. 226§1 kk jest zagrożone karą grzywny, karą ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. Na podstawie tegoż przepisu, mając na względzie treść przepisu art. 4§1 kk sąd wymierzył oskarżonemu karę grzywny w liczbie 50 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych uznając, iż jest ona współmierna do stopnia społecznej szkodliwości czynu, spełni wobec oskarżonego cele zapobiegawcze i wychowawcze. Sąd nie znalazł podstaw do izolacyjnego oddziaływania na postawę oskarżonego. Mając na względzie całokształt okoliczności towarzyszących przypisanemu znieważeniu funkcjonariusza, jak również okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego w ocenie sądu jedynym słusznym rozwiązaniem jest napiętnowanie jego występku poprzez wymierzenie mu kary grzywny we wspomnianej wyżej wysokości.

Na podstawie art. 69 § 1 kk, art. 70 § 1 pkt 2 kk w zw.z art. 4§1 kk orzeczono o warunkowym zawieszeniu wykonania kary grzywny na okres próby 2 lat uznając, iż spełni to cele prewencji ogólnej i szczególnej, a tym samym wzbudzi w oskarżonym motywację do przestrzegania porządku prawnego w przyszłości, wywoła w nim refleksję i wzbudzi motywację do podjęcia konstruktywnych kroków w celu ustabilizowania własnego życia emocjonalnego i naniesienia korekty na sposób postrzegania otaczającej rzeczywistości społecznej. Wymierzona oskarżonemu grzywna jest jednym z elementów represji karnej za popełnione przestępstwo. Wobec obciążenia oskarżonego kosztami postępowania suma penalnych następstw przypisanego czynu jest dla niego wystarczająco dolegliwa.

O wynagrodzeniu obrońcy z urzędu sąd orzekł w oparciu § 14 ust. 2 pkt 3 i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...).

Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 627 kpk zobowiązano oskarżonego do zwrotu wydatków uznając, że nie przekracza to jego możliwości finansowych, bowiem aktualnie nie przebywa już w warunkach izolacji penitencjarnej, jest osobą zdrową, w wieku produkcyjnym, zatem mogącą aktywnie poszukiwać źródeł zarobkowania, zaś suma wydatków postępowania, to suma rachunków, jakie już zostały pokryte tymczasowo ze środków Skarbu Państwa, zatem aktualnie winien je zwrócić M. B.. Natomiast sąd zwolnił oskarżonego z opłaty w oparciu o art. 624 § 1 kk w zw. z art. 17 ust 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) biorąc pod uwagę wysokość wydatków (jakimi na zasadzie słuszności należało oskarżonego obciążyć) i zdolności płatnicze M. B..